

## KURYER LITEWSKI

Za Najwyższem Dozwoleniem

w WILNIE V. S. 11. MAIA 1804. ROKU WE SRODĘ

z Petersburga V. S. 29. Kwietnia

Naznaczeni komendantami półków: Kaukazkiego grenadyerów Półkownik Kozłowski, Smoleńskiego dragonii Podpółkownik Czeliśczew, Kinburnskiego dragonii Major Brow. wymazują się z rang listy. Narwskiego półku dragonii Podpółkownik X Gagarin, Twerskiego dragonii Półkownik Vikonte S. Owen Czarnomorskiej floty okrętowej Kapitan z rangi Deiers.

z Londynu 17 Kwietnia

Admiralicja wiadomość odebrała, że wyspę Gorée na brzegach Afrykańskich nie dawno przez Francuzów podbitą, odzyskała eskadra z Plymouth wysłana, nie długo cieszył się zdobyczą nieprzyjacieli; czekamy dokładnego opisanja. — W Indyi zachodniej chcieliśmy zabrać Batawom Curacao wyspę; na ten koniec Admiral Duckworth wysłał okręta Herkules i Theseus od 74 armat z 2 fregatami i korwetą; przysły te statki niespodzianie, wysadziły na ląd 700 żołnierza, twierdzę Georges bombardowano; spodziewać się należało iż osada nie mając nadziei odebrania posiłków, podda się bez długiego odporu. Lecz donoszą z Marca z Janajki, że eskadra powróciła, straciwszy ludu wiele w przedsięwzięciu daremnym. — Powszechnie jest rozumienie, że w Indyi wschodniej wojna nie długo trwać będzie; G. Lake i Wellesley ciągle szczęśliwi coraz głębiej wkraczą do kraju nieprzyjacielskiego; ostatni d. 29 listopada jeszcze odniósł zwycięstwo nad wojskiem panującego w Berar przymierzenia Scindii i Marattów; trwała krótko bitwa; krwi z obu stron przelało się niewiele; Anglików poległych 15 ranionych 150, zdobyliśmy dział 38. Na morzu inaczey rzecz poszła; Admiral Linois zabrał nam jeszcze 3 okręta Kompanii bogato ładowne; wina w tém będzie Ministrów, iż nie ostrzegłi wcześniej Admirala Raynier o zaczętej wojnie; nie od rządu, lecz przez prywatne listy pierwszą wiadomość odebrać miał z Europy.

Mniema wielu, że Addington z towarzyszami wkrótce rządzić przestanie; upada strona jemu przychylna, znacnia się Oppozycja w Parlamencie; odnowiono pogłoskę o Regencyi; to pewna że Król nie przyszedł do zupełnego zdrowia; jeśli tak jest, Fox pierwszym Ministrem będzie, i wojnę zakończy wkrótce, który był zawsze przeciwny. Dotąd jednak większość głosów Parlamentowych jest za Ministrami. Pitt radził zrobić odmiany pożyteczne w prawie o armii rezerwowej, która dziś zamiast 64 t. ledwie 37 wynosi; ażebyśmy w przyszłe czasy mieć mogli 60 t. ludu zbroyonego w dni 14 po ogłoszonej wojnie. Przeciwnik Addington, i miał głosów 240 przeciw 203. Przybyły z Indyi wschodniej G. Adjutant Nicholson powiada żeśmy w bitwach uwięzili 70 t. Marattów; na wolność puszczono wszystkich. Scindia nie miał żadney twierdzy, któreybyśmy nie dobyli z łatwością; armia jego zupełnie rozwiązana. Milczą jeszcze inni naczelnicy narodu nieprzyjacielskiego. Nam zwycięstwa drogo kosztowały, najbardziej strata Europejczyków jest nie nadgródzona, którzy do klimatu Indyjskiego przywykli. G. Wellesley ma w obozie dość liczney dywizyey jazdy Mogolskiej i z kraju Mysore, która w pot rzebie stawiała się mężnie, rozumieć

trzeba, że rząd nie zaniedba tam przesłać znaczne posiłki.

z Floty która fregata Apollo blisko brzegów Portugalskich prowadziła, utonęły 33 statki; Komendant fregaty przyczyną był kłeski, rozkazując groźnie szyprom nie oddalać się od lądu, i strzelać do nieposłusznych oświadczając; nadchodzi burza; rozbiła się okręta o skały i toną, reszta płynie bez straży; było wszystkich 70; już kassa assekuracyjna 500 t. FS. zapłaciła właścicielom. — Kapitan pod Cadix krążący donosi, że Lord Nelson listem okólnym otrzeźwi Angielskie statki na morza śródziemnym o wyświeceniu Tulońskiej eskadry, którą sam ściga; już jest pogłoska że odniósł zupełne zwycięstwo, i w bitwie poległ. To pewniejsza, że w Boulogne zgromadzili Francuzi blisko 2 t. statków; czekają więcej z Ostendy i Flessingue; za połączeniem siły całej przystąpi Konsul do wyprawy; obozy z pod Arras, Compiègne zbliżyły się do brzegów. U nas rycerscy ludzie ganią nieczynność Ministrów; chociaż zatopienie statków ładownych kamieniem do skutku nie przyszło jako niepotrzebne i pełne niebezpieczeństwa; mogli Anglicy w przewyższającej potędze pomyśleć o innych wyprawach, bombardować porty, palić flotylle; każdy to widzi, że im bardziej przewleka się przedsięwzięcie, tym większe siły zgromadza nieprzyjacieli; Angielskie dziś są największe.

Pisma tutejsze czynią uwagi nad spiskiem, do którego Smith i Drake należeć mieli, nie od wszystkich Anglików pochwalone. Cóż sobie Konsul, mówią, zamierzył w ładowaniu? utrzymać czy wyrzucić rząd W. Brytanii? za cóż narzeka że rząd jego zniszczyć usiłujemy? Dajmy że listy Angielskich Ministrów nie są zmyślone; więcej w nich nierozumu niż zbrodni więcej gorliwości niż rozsądku. Wprawdzie nie przystoi Posłowi mieszać się do takiego dzieła lecz gdyby rząd na to wybrał inną osobę, nie zasłużyłby na nagane. Wojniemy z Francją; nieprzyjaźń i nienawiść nasza dla Konsula jest słuszna. Admiralem rozkazujemy zatopić palić niszczyć okręta RPtey; Generałem zabijać, brać w niewolę woyska RPtey; to wszystko prawnie czyniąc zaczęłybyśmy nie mogli myśleć o zgubie tej głowy, która flotą i wojskiem włada na zgubę i upadek praw, swobod, niepodległości naszej. — Pitta powrót do Ministerium żądany jest powszechnie, sprzyjał onemu kapitalistom i kupcy; rządząc lat wiele zna dobrze Parlament, zobowiązał wielu, urzędników prawie wszystkich na naród z ręki jego. Pojednał się z Foxem dla wywrócenia Ministrów dzisiejszych; zasiadłszy razem w radzie Monarszey, nie rozumiemy gdyby długo w zgodzie żyć mogli. — Ochotnicy w całym Królestwie pilnie dziś ćwiczą się w rzemiośle wojennym; lecz upadają rękodzieła; w Glasgow, Nottingham, Manchester, Sheffield, Birmingham &c. trzy czwarte części manufakturzystów poszły do broni, większa część warstatów próżnia.

Ministeryalne pisma żartując z koalicji Foxa i Pitta, zmyśliły traktat między nimi podpisany. Naczelnicy, mówią, dawney oppozycyi nowey, zważając iak daremne ich usiłowania były przeciw Ministrom, siły w jedno połączyć umyśliłi; wyznaczeni pełnomocnicy, w imie Plutusa podpisują następujące warunki. I.

Zgoda i jedność, ażebyśmy dzielnie mogli uderzyć na Ministrów. 2. Obie strony zapomną wечно co dotąd ich dwoiło w rządzie i polityce. 3. Fox rozumieć przyrzeka z Windhamem, że sądy przez przysięgłych są niedobre; Windham z Foxem; że rewolucya Francuzka jest najsliczniejszą pamiątką rozumu ludzkiego. 4. Windham przyzna, że Arthur o Connor jest cnotliwym męczennikiem, Fox że Reynolds Irlandyą zbauił. 5. Fox że nie podobno z Konsulem być w pokoju; Windham że Konsul myśli ma spokojne, do podniesienia handlu i rękodzieł Francuzkich wymierzone. 6. Dawna Oppozycja, że wolność druku szkodliwa; nowa oświadczy się przeciw Burbonom. 7. dawna, że Pitt z Ex Ministrami iedynie zdalny do rządu, chociaż uioł swobod narodowi, oboiżył podatkiem; nowa pić będzie zdrowie naywyższej władzy ludu, a osoby z rządu Konsyliarżow Królewskich wymazine wnieść godne do Ministeryum. 8. Windham wnidzie do związku z Jakobinami, Fox z arystokracją. 9. Dawna Oppozycja dowodzić będzie Ministrom że niedatni, słabi, toż samo uczyni, gdyby nowych Król wybrał minnowszy koalicją. 10. Windham zgaui nawet własne układy wojenne igdy był Ministrem; i obie strony rozkrzewiac mają w narodzie wolność i równość, dając pochwały Konsulowi, uwielbiając rząd iego, porównyując z Angielskim. 12. Gdyby Pitt sam wszedł do Ministeryum z krzywdą dawney Oppozycji, Fox na zdradę może głośno narzekac. Artykuł Sekretny. Obie oppozycye przyrzekają sobie równy podział zdobyczy.

z Paryża z. Maia.

Doświadczenie wszystkich wieków nauczyło, że narody wielkie pod wolnym rządem długo nie trwały. Znał tę prawdę rewolucyiny Orator Mirabeau, z którego ust, jak powiedział Buonaparte płynely polityczne prawdy. Zdało się Jakobinom, iż potrafią zalozyć i utrzymac Francuzką RPtę; stała lat 12. lecz w tak krótkim przeciągu iakich klęsk nie doznał naród; 4 Konstytucye iedna po drugiey upadły, ostatnia ieszcze nie dokonczona. Czas przyszedł, że po odkryciu ostatniego spisku obywatele myśleć mocniej zaczęli o słabych zasadach rządu dzisieyszego; usłyszeli głos ich Trybunowie, i niemieszkaiąc do większych odmian przystępią. D 30 kwietnia; Curée głos zabrał. Chcę rzekł, uwagę narodu zastanowić nad przedmiotem wielkim. Trwałość iego i szczęście zawisło od nieodmienney rządu trwałości. Widzieliśmy odmiany wielkie w domu, dziś najlepsza pota utwierdzić i wiekom potomnym na dalekie pokolenia podać odmiany pożyteczne; iak zawsze po wielkich rewolucyach bywało. Przypomniacie pamiętną chwile, kiedy 30 millionów Francuzów iednogłownie wykrzyknelo: niech wolność i równość zakwitnie, giną przywileje. Daremne byly usiłowania przeciwnie myślących; rozum i wolność tryumf odniosły. Karol W rządził narodem obdarzony rozumem gorzącym i dzielnym; wśród nieoświecenia i dzikości wieku swego twórczy ów Geniusz ukazał w osobie Monarchy prawodawcę, rządząc, nieporównanego zwyciężąc. Potomkowie odrodzili się od zanegego poprzednika; nowa familia rząd przyięła z liczby Panów lennych wybrana. Ztąd bezprawia, upadek swobod narodu. 1789 r. lud powstał naybardziej przeciw prawom lennym; w tłumie wielkich odmian ten błąd u nas iedyny, żeśmy władzę naywyższą zostawili familii z lennych wyniesionej. Ztąd powszechna nieufność Francuzów dla władzy wykonawczej; ztąd nienawiść tej władzy ku nowej konstytucyi. Król Francyi Ludwik 16 nie chciał być Królem Francuzów; pan samowładny pierwszym urzędnikiem narodu zostać nie myślił. Upadła więc konstytucya, tron wywrócony, zapaliła się wojna w domu i za granicą, anarchia sygórowała. Nie będą iednak obwiniać zgromadzenia konstytucyinego, że wprowadzając nowy porządek, nie wezwala do tronu nowej Dynastyi. Zaczynała się rewolucya, nikt z obywatelów do wielkiej

nie wzbił się sławy, nikt ieszcze wielkich zasług w narodzie nie polozył; nikomu zaufać nie mogliście. Leciała więc pędem niezwrótnym rewolucya przez różne koleje, cóżkolwiek mówilj nieprzyjaciele, wśród zbrodni, zamieszania mordów i pożogi, Francya iednak być wielką nieprzestała; zachowaliśmy charakter narodowy.

Obywatele rozsądni dobrze znali, że konstytucya r. 1791 krótko stać będzie. Rząd dziwny, któremu kazano bronie narodu on pałacu swego bronie nie był mocen przeciw garstce slepego gminu bez pozwolenia municypalności; miał sprawować narod wielki, urzędników naznaczać nie miał prawa. Przysięgliśmy iednak wszyscy być tej konstytucyi wierni; ale przysięga zobopólną była; bo z dwójga zlego mniejsze obiecać wypadało, przyiac rząd najsłabszy, niż tracić swobody od r. 1789 nabyte. Lecz kiedy Francya wierność Zaprzysięgała Burbonom, oni Europę przebiegali szukając nieprzyaciół na własną oycyznę. Lud cały na ratunek wezwać i poruszyć musiała Konwencya; million mężnych poległ w obronie granic i prawa; ich dobrodzieystwem iest nieopoległość nasza; Francya dziś stoi na stopniu potęgi i chwały odpowiadającym oświeceniu, waleczności synów swoich; nam sprzytało zwycięstwo; sama opatrność osądziła spór krwawy między Burbońskim domem; rządem lennym, a wolnością narodu. Niezwalczonych woyną, orężem niepożytych; nieprzyiaciel umyślił do upadku nachylic przez domową niezgodę. Obce złoto, agenci i zdrajce, imie nawet samo famimili, wywołaney kraj zamieszaniem i trwożą napełniały. Powierzchnownie myśleć nawykli rozumieli, że 5 Dyrektorów trwały rząd składać mogą. Lecz nadaremnie zebrano w iedno naczelników fakcyi, dwojących Francją.

Czas interessom krajowym poświęcony oddawali Dyrektorowie na postrzeganie kroków swoich, zdradę, i podstęp; nie mogliśmy przywiązać się do rządów, których serca od nasi towarzyszy dalekie były. Po wielu klęskach, odmianach, zwróciliśmy oko do wschodu, wzywając do rządu męża wsławionego, doznaney cnoty i zdatności, którą nabył w obozach, ne gocyacyach, rządzeniu krajów podobitych. Powrócił z Egiptu Buonaparte; pod nim ciężkie RPta kosztuje słodkich owoców sprawiedliwości, i pokoju. Nigdzie rachunki skarbowe nie były porządniejsze i wierniejsze; pokojem chwalebny nas obdarzył, wielkie rzeczy uczynił, większe obiecał nie daremnie. Oczekiwana długo księga praw cywilnych wyszła. Nakoniec z ręki ludzi prawnych i Ministrów, i Konsyliarów stanu zupełniejsza, porządniejsza, lepsza nad inne dotąd widziane. Czego chciał naród r. 1789 ma dziś wszystko; równość zachowana, utrzymane prawo nabywców dóbr narodowych, ołtarze podniesione, wolność sumnienia poświęcona; położony warunek, że prawo same mocne iest wkładać na obywatelów ciężary dla dobra powszechnego. W położeniu szczęśliwem, przyszłość wątpliwa i niepewna trapi umysł. Przeraża nieprzyiaciel pomyślność i chwala narodu naszego, podwoili usiłowania; zrodziły się nowe spiski; iuż nie z narodem Francuzkim, lecz z iednym konsulem tylko mieć chcą do czynienia.

Gubiąc rządząc naywyższego pewni byli widzieć naród rozdwoiony, rozszarpany, ginący. Więc Francuzom wczesnie myśleć trzeba o ratunku. Gdzież onego szukać będziecie. Opinia, armie, lud cały iuż wam drogę wskazał, znajdziecie wszystko w dziedzioczney władzy; gdy ią dacie familii przez rewolucyę wsławionej; naczelnikowi, który niżeli stanął na pierwszym stopniu, pierwszym był żołnierzem RPtey; wodzowi iasniewiczemu obywatelską cnotą, gdyby nawet rycerska iego praca, zwycięstwą, tryumfy, administracya nie napełniały świata. Rewolucyine koleje nafa wróciły nas stopień w którym byliśmy r. 1789; w tenczas lud cały iednogłownie mówił za utrzymaniem korony.

utrzymała pierwszą konstytucyą; lecz konstytucyjne zgrómadzenie dając prawo nowe, nie mogło, nie chciało, lub nie śmiało wprowadzić na tron Dynastyi nowej; przeto widziało wkrótce upadek swojej konstytucyi; my przeciwnie mamy u steru głowę nowej dynastyi; która dzieło swoje, dzieło rewolucyjne utrzymać zechce i może. Tym sposobem upaść muszą fakcyje, i nadzieje familii r. 1792 wywołanej; ten wyrok dziś odnawiamy, oświadczając uroczyście, iż iey dziełem była u nas wojna domowa i obca przez nią lały się w Vendei potoki krwi obywatelskiej; dla niej Szuanowie dokonali mordów tak wiele, dla niej tak dawno widzimy tom ocyzyny szarpane, kraj zniszczony.

Pod rządem Dynastyi nowej naród Francuzki zachowa swoją wielkość, udzielnosc, granice, Armia stan ogromny, wodzów i starszyzną wierną, niezwalczoną, i zwycięzkie do tąd chorągwie, nieobawiając się ani wpodlenia, ani rozwiązania niesławnego, ani wojen domowych; a chwalebne popioły obrońców za ocyzyny poległych, nie będą, jak nam zapowiadano, rozrzucone na powietrzu. Prosimy więc Trybunowie co rychley o dziedziczny urząd najwyższy w RPtey; dając głos za dziedzicznym wodzem narodu, jak mówił Plinius do Trajana, sprawimy że Pan nie powróci do narodu. Temu zaś wodzowi przy wielkiej władzy dajmy wielkie nazwanie, obierzmy takie, które ukazując w poważney postaci przed obliczem narodów Administratora, przypominać będzie zwycięztwa jego, bez uszczerbu najwyższej władzy ludu; tytuł Imperatora zdaie się naystosowniejszym. Jeżeli znaczy Konsula zwycięzcę, któz lepiej na to zasłużył. Zanieśmy więc do Senatu nie tylko nasze, ale też całego narodu życzenie 1. Ażeby Napoleon Buonaparte i. Konsul ogłoszony Imperatorem sprawował rząd najwyższy RPtey Francuzkiej. 2. Ażeby dostojność Imperatorska dziedziczną była w iego familii. 3. Ażeby prawa i ustawy; nad którymi pracować zaczęto były dokończone.

Więcey 40 Trybunów powstało prosząc o głos; mówili: Siméon, Jaubert, Nizas, osnowę ich mowy z wielu miar godną uwagi późniey położemy; wszyscy zgadzali się na projekt; sam tylko Carnot sławny oświadczył chęć mówienia przeciwko zdaniu powszechnemu; iak r. 1802 sam jeden prawie w Paryżu pisał się przeciw Konsulatowi dożywotniemu, poddając się, iak twierdził, na śmierć lub wygnanie.—Zagranicznych posłów w dni uroczyste i wielkiej parady, iuz do Konsulowskiego stołu nie zapraszają, lecz do Ministra zagranicznych interesów Talleyrand. Słychać że po ostatniej audyencyi wszyscy nowe listy wierzytelne od dworów swoich otrzymać mają. Konsul pisał do Senatu. Wyznaczyłem, powiada Gubernatorem Inwalidów Senatorsa Serrurier. Pragnę ażebyście osadzili, że obowiązki tego urzędu i Senatorskie w iedney osobie mogą być połączone. Wiele na tём zależy RPtey, ażeby wiek szczęśliwy pędzili 2 t. rycerzów, którzy w bitwach okryci ranami chwalebny, wyszli z niebezpieczeństw tak wielu. Staranie o nich komu przyzwolicey mogłem poruczyć, jeżeli nie staremu żołnierzowi, który w trudnych czasach prowadząc ich do zwycięztwa, dawał zawsze przykład ścisłej karności, nieustraszoney odwagi, co pierwszą jest zaletą Generała. Widząc Gubernatora swego w gronie waszém, którzy strzeżecie całosci tey ocyzyny, weterani mieć będą dowód nowy moiey troskliwości, ażeby zchylek ich życia rycerskiego był słodki i chwalebny.

Officyerowie 4 piechoty regimientu pisali do Konsula dziękując że brata swego wyznaczył Kommandantem. Za dni kilka, mówią, Anglia załować będzie, iż złamała przymierze z J. Buonaparte naszym Półkownikiem podpisane. Pisma zaś urzędowe zdaie się nie obiecywać tak rychley wyprawy; mówią o przybywających do Boulogne Flottyllach, manewrach Kapitana Hamelin,

dowodzą iż nieprzyjaciel atakować nie śmie portów i statków naszych po nieszczęśliwym doświadczeniu. Dziś wypisawszy myśli jednego z Anglików o spisku Posła Drake zakończony temi słowy: *nie wiadomo kiedy flottylla pod żagle pójdzie; przychodzącą dobrze potkamy. Francuzi wyprawę raz zrobiwszy iuz iey nie powtórzą na wieki; też pisma przydeją: Jednego zdania jesteśmy z nieprzyjacielem rozsądnym, rzecz raz na zawsze będzie dokończona; chociaż innym sposobem niżeli się spodziewa. Narod Angielski co może czyni przeciw lądowaniu, Francya chce pokóy orężem znaleźć i wolną żeglugę. Nieprzyjaciel nie przestając na Indyach wschodnich i zachodney zatrzymał Maltę, ażeby handel nasz znieczył na morzu srodziemnym; kto chce wiele, wszystko traci. Ludzą ziomków swoich Anglicy nierzetelnie donosząc o tём co się stało we Francyi; niedawno pisali, że woyska nasze w Boulogne rozdwoione z sobą walczyły; po półowazalugi Paryzkiej bunt podniosła; że obywatelom stolicy nie wolno pogodzić z domu, ażeby nie powstałi; t. e. qanty podobne są do powstania 4 Departamentów którego spodziewał się Drake. Gdy tylko zechcemy, nastąpi lądowanie; a chociażby się przewlekło lat kilka, tём pewnieysze będzie.*

z Hagii 5 Maia.

Słychać iż Konsul Imperatorem RPtey Francuzkiej ogłoszony będzie 14 lipca. D i Minister woenny Berthier oglądał w Flessingue flottyllę Batawską, ztąd przez Breskens, Anvers, Breda, Gorcum pospieszył do Utrechtu, przyięty strzelaniem z armat, witany przez Depucacye od miasta i Departamentu; z Utrechtu wyjechał przez Do Harlemel i Tex; Ambassador Semonville i Minister nasz woenny Pymanu do niego się udali. W Harlem oglądał garnizon tego miasta i Amsterdamu, toz samo uczyni pod Utrechtem, Arnheim, Nimegą z woyskiem do wyprawy przeznaczoném.—Z przygórka dobrej nadziei zabrano wiele ludu, iak mówią, na odzyskanie wyspy Ceylan, tak dalece, iż nie zostało w osadzie nad 1500 żołnierzem; Francuzi mają przysłać z Isle de France posiłki.

Od granic Włoskich 24 Kwietnia

Ociec S. z najwyższą uczciwością w Civitavecchia przyięty, oglądał port, kościoły, szpitale, inne fundusze pobożne, całe miasto, okręta były oświecone; na rynku brama tryumfalna, posród niej Posąg Piusa 7.—W Genui wiadomość odebrano, że Toulońska eskadra 9 okrętów, 8 fregat 4 korwet złożona wyszedłszy pod żagle, przy wyspach Hieres stanęła. Do tegoż miasta przyprowadzono na sąd i karę sławnego dowodzcę rozbojników, który siebie diabłem mazywał.

z New York z Maia

Następująca elekcyja Prezydenta stanów Ameryki ziednoczonych kraj cały porusza, niezgodę zapala; rozumiemy że Jefferson zostanie na urzędzie. Nabycie Louisiany, spodziewano kupno Floridy ziednało temu rządoy wielką wziętosć przed narodem; Burr Wice Prezydent dziś jest niemilfy Republikantom ten który przed 3 laty o pierwsze miejsce ubiegał się z Jeffersonem; dziś zostać chce Gubernatorem Prowincyi New York.—W mieście Norfolk w Wirginii oprócz okrętów wielu, zgorzało 300 magazynów w nich 4500 beczek tabaki 25 t. maki 1200, cukru, 4 t. bel bawełny, wiele kawy, herbaty, smoły, pieńki, drzewa, potrzeb okętowych.—Osada S. Domingo teatrem jest wszelkiego klęsk rodzaju i zniszczenia. Europeyzykowie, których ślepa ufność i rady G. Dessalines zatrzymały, codziennie rozstrzelani, topieni, wieszani, dręczeni bywają, wkrótce wyiowszy Murzynów samych nikt nie zostanie w życiu. Kto widział i słyszał czynności niesławnego Carrier w Nantes, ten może wyobrazić sobie, co się



dzieie w S. Domingo; owszem okropność tu jest większa z tego są Europejczykowie otaczający G. Dessalines, Konsyliarze jego. Została w osadzie garstka Francuzkich żołnierzy; i tych wyrznięto, ponieważ obronę uciśnionych głośno przyjęli, i w niej dali gardło. Dessalines chce niepodległość zachować; Christophe z drugimi poddać osadę Anglikom.

Tomasz Moreyko Chłopiec do 20 lat mający wzrostu średniego, krępy, twarzy okrągławej, nosa krótkiego, oczu szarych małych ponurych, Brwi i włosów na głowie ciemnych oraz mający na głowie plamy gołe od Strupow już wygoionych w całej figurze swojej niezgrabny, mający na sobie surdut granatowy, kamizelkę ponsową, spodnie długie maszestrowe w paski popielate i czarne, czapkę z Wierzchem granatowym Maszestrowym z barankiem siwym chustkę na szyi czarną Jedwabną poddany z miętności Litwian w Powiecie Zawileyskim w Parafii Bystrzyckiej leżący, i tam w Skazkach zapisany będąc oddany do usług Dzieci z którymi lat trzy w Konwikcie JXX- Jezuitów w Dyneburgu naydował się, a po Ru przeszłym po wakacjach z temiż dziećmi będąc oddany do Wilna do Konwiktu IXX. Dominikanow, i tam podmówiwszy do ucieczki z sobą drugi go chłopca JXX. Dominikanow uczącego się grać na Organach uciekli w Ru terazn Mca Apryla 1. Dnia zabrawszy dzieciom wiele rzeczy, i niektorym Osobom pieniądze, w takowej tedy ucieczce będących już o mil 9 od Wilna nazajutrz to jest z Apryla niedaleko Gościna w Pcie Zawileyskim w iedney wsi Dziesiętnicy zatrzymali, a znalazłszy u Tomasza Noreyki Paspport czy zaświadczenie jakieś (jak pokazuje się zfabrykowane) z podpisem jakiegoś Gydirda Chorąż: na imię Tomasza nie już Noreyki ale Nomeyki wydane; iego uwolnili, a chłopca JXX. Dominikanow jako bez Paspportnego do Święcian Ptu Miasta Ptu Zawileyskiego dostawili z kąd zwróconym został do Wilna JXX. Dominikanom a Tomasz Noreyko w dalszej ucieczce zostawszy (jak mówił iego zwrócony kolega) miał ciągnąć do Potocka, albo Dyneburga. — Uprasza się więc obywateli na mocy naywyższych, Rządowych ukazow ażeby takowy zbieg komu się nadarzy został zatrzymanym, i do Miasta Powiatowego Ptu Zawileyskiego Święcian do Policji Ziem: dostawionym, za co przyzwoita nagroda ofiarowaną będzie.

Niżej piszący się gdy uwiadomiony zostaje iż W. Eliaz Ruppell. Kupiec i obywatel Miasta Memla ma zamiar wyprzedania się w kraju tutejszym amianowicie Folwark Lewaycie zwany w Pcie Rosieńskim położony oraz wsie Rudaycie i inne od Hrabstwa Kretyngowskie odłączone w sposobie zastawy trzymane przez zastawnie na których jako ewikcyi uległych niżej piszący się za swoje pretensję Pierwey w Grodzie Telszewskim Process rozpoczął a teraz stopniem Appellacyi w Sądzie Gł: Lit: Departamentu z oczekując wyroku przeto nim ten ostateczny ukończony zostanie aby Powszechność wiedziała i każdy w szczególności że nadwyż wymienione Majatki w kraju tutejszym niema i te ulegają Pretensji, przeto aby nikt nie nabywał tak summy zastawney na Rudayciach jako i Lepacie dziedzictwem aż do ukonczenia finalnego Processu niżej piszący się tym uwiadomieniem Ostrzegam Józef Łozicki.

Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Dekretem oczewistym nieapellowanym Ziem: Ptu Trockiego do Majatku Jezno w Pcie Kowien: położonego w celu dopełnienia satysfakcyi, wszystkim zesłego JW. Michała Paca Sty Kowien: Kredytorem w Ru ter: Mca Marca 1 d. zebrały, i takowe dzieło oczewiście kończyć mający. — Wszystkich JW. i WW. po różnych Guberniach zostających wierzycieli zawiadamia. — Niemniej ażeby każdy z nich zdowodzeniem swoich pretensji pod amissją omich przed tenże sąd Exdywizorski osobiście lub też przez umocowanych Plenipotentow w Mca Maju idącego Roku stawiał zastrzega.

Zawiadamiają się Jehność Panowie Tadeusz, Michał i Wojciech Bracia, oraz Jymność Panna Franciszka Siostra, Gołoszewscy z Jeym: Pann Anna Wayworowa Chorążyna byłych woysk Litewskich, która w dniu drugim presetium żyć zaprzestała, Testamentem przez się sporządzonym, Całkowitą Sumkę na Obligu i Wexlu w Ogóle Czerwonych zł: Szuk Trzystu będącą, pomiędzy wyrażonych Jehnościow Gołoszewskich Braci i siostry, w równ: dział rozpisala. — A nadto dla Jeym: Panny Franciszki Gołoszewskiej całą swą Ruchomość Białogłowską przeznaczyła. — Dla czego wyrażeni Jehności po takową udeterminowaną Testamentem Sumkę zechcą się odnieść z dowodami do J Pana Michała Stanisławskiego Radnego Wileńskiego jako Exekutora wyrażonego Testamentu w mieście Wilnie mieszkającego. Roku 1804 miesiąca Apryla piątego dnia.

Kantor Rekomendacyiny uwiadamia iż do wymienionych ludzi na usługi Panom potrzebnych w poprzednich Drukach Kuryera umieszczonych, ma w różnych okolicznościach Prawności biegłych Sekretarzów do tłumaczenia Dokumentow i Dekretow w Nayzawilszych Materjach spraw za appellacyami, do uktadania Planów, i w różnych okolicznościach Suplik Naydokładniejszą zręcznością, oraz znajomością Praw, Ruskich i Polskich. Ma także biegłych w charakterach Polskich umiających Rysunki robienia wzorów marmuru na Szkle; wykleiania Lanzasawtów w naturalności ptaszak z piór, i inne piękne taleta mających ktoby ich mieć życzył znajdzie za udaniem się do Kantoru.

Katarzyna z Tyklow Kossowa mając z Massy Zesłego Oycy swego Franciszka Antoniego Tykla, na Schedę Swą przypadającą Summy z górą 8,000 Reichs Talarow, gdy takowej Summy z Rąk Kuratorow y Opiekunow Massy Tyklowskiej dotąd odebrać nie mogła przedsięwzięła oną formalnym Processem windykować, a znalazłszy dostateczny Fundusz to jest Summę Kupca pierwszey Gildyi Miasta Wilna, Floryana Bietscha i Kompa: Jego Handlowey 9,000 Reichs Talar: którą oni za Wexłami do Massy Zesłego Tykla są winni, na oney ma zamiar pretensją swą lokować, i w tym Celu Pozwem wedle Prawa wyniesionym pod Dniem 23. Apryla 1804 Roku tak Kuratorowie Massy Tyklowskiej jako też pomienionego Kupca Bietscha i Jego Kompa: Handlową przed Sąd Magistratu Wileń: adcytowała aresztując tym czasow do nastać mającego wyroku finalnego Summę przez Bietscha Kupca y Kompa: zawinioną. — Gdyby zatem nikt Wexlow przez Bietscha i Kompa: pod Firmą Franciszka Antoniego Tykla i wdowy wydanych nabywać nie śmiał a Jmć Pan Betsch i Kompa: Jego Handlową, aby nikomu nie wypłacali Summ za oney Wexłami przez nineysze Uwiadomienie niższej podpisana ostrzega.

Katarzyna z Tyklow Kossowa.

Sąd Exatorsko Exdywizorski Majatku Zydow Leyby, i Jdki Mowszowiczow, Kupcow i Obywatelow Grodzieńskich, Dekretem Remissyiny Ziemskim Ptu: Grodzieńskiego w Roku idącym 1804 Mca: Marca 5 dnia zapadłym naznaczony, obwieszcza wszystkich wierzycieli i Pretenssorow; pomienionych Zydow; iżby oni na dzień 9 Julii, idącego Roku, osobiście, lub przez Plenipotentow, w Mieście Grodzie, w Kamienicy pod Nm 9 stawali, i pretensyow swoich, w tymże ostatecznym terminie dowodzili. Gdyż po uchybieniu tego terminu, wszelkie pretensye upadkowi ulegają: razem też uwiadomia Publiczność iż we trzech Terminach; to jest w pierwzym, Dnia 4 Maja, w drugim, Dnia 26 tegoż Miesiąca, i w trzecim ostatnim terminie, dnia 15. męca Julii idącego Roku odbywać się będzie, w Mieście Grodzie Licytacya Kamienicy rzeczonych Zydow Mowszowiczow, w Rynku pod Numer 9 położony; złotych polskich 28500 ocenionej na wieczność. Ktoby zatem życzył tę Kamienicę nabyć, ma się znajdować w powyższych terminach, w teyże Kamienicy, przez Sąd Exdywizorski zinformowanej, gdzie dostatecznie będzie poinformowan o stanie teyże Kamienicy.